

ANDRZEJ SAPKOWSKI PRZEDSTAWIA

AUTORKA TRYLOGII „KUPCY I ICH ŻYWOŚCI” I „SKRYTOBÓJCA”

ROBIN HOBB

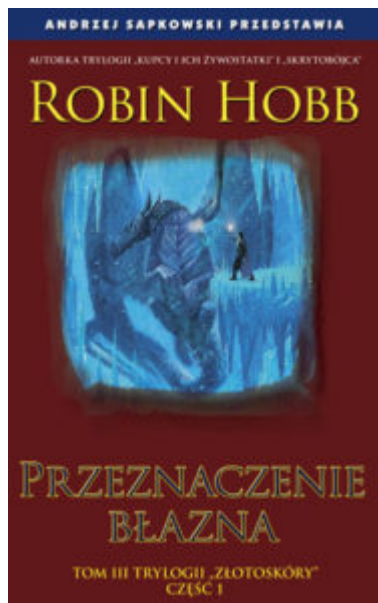


PRZEZNACZENIE BŁAZNA

TOM III TRYLOGII „ZŁOTOSKÓRY”
CZĘŚĆ I

Robin Hobb "Cykl Złotoskóry tom 3. Przeznaczenie błazna"

Fahrenheit Crew



Ostatni tom ulubionego cyklu fantasy o Bastardzie Rycerskim.

Robin Hobb, uznana autorka epickiej odmiany fantasy, stworzyła w swoich heroicznych trylogiach „Skrytobójca” i „Żywostatki” barwne, wielowymiarowe światy. Teraz stawia ostatni krok w zapierającej dech w piersiach trylogii „Złotoskóry”, w której opowieść o Bastardzie Rycerskim Przezornym dobiega epickiego końca. Pełne przygód i niezapomnianych postaci „Przeznaczenie Błazna” stanie się klasykiem gatunku.

Tworząc wspaniałe trylogie "Kupców i ich żywostatków" oraz "Skrytobójcy", Robin Hobb dołączyła do grona najwybitniejszych autorów fantasy naszych czasów. Robin Hobb debiutowała trylogią o uczniu skrytobójcy (Uczeń skrytobójcy, Królewski skrytobójca i Wyprawa skrytobójcy), stając się od razu największym objawieniem literatury fantasy lat dziewięćdziesiątych. Szczególne uznanie krytyków i czytelników na całym świecie przyniosła jej umiejętność tworzenia autentycznych, nietuzinkowych postaci, jakże różnych od rzesz papierowych, podobnych do siebie jak krople wody bohaterów zaludniających karty wielu innych powieści z tego gatunku.

Trylogia Złotoskóry składa się z następujących tomów:

Misja Błazna

Złocisty Błazen

Przeznaczenie Błazna cz.1, cz 2

[Fragment recenzji](#): We wcześniejszych pozycjach cyklu przyzwyczailiśmy się do niesamowitego talentu Bastarda, znanego także pod wdzięcznym mianem Toma Borsuczowłosego, do gmatwania sobie sytuacji osobistej. Uprzejmie zatem informuję, że Robin Hobb zlitowała się w końcu nad swym

bohaterem. „Przeznaczenie” jest zdecydowanie bardziej optymistyczne, Tom/Bastard nie spieprzy już wszystkiego, co w relacjach międzyludzkich jest do spieprzenia, zgrabnie zakończy się kilka wątków, acz nie wszyscy będą żyli długo

[Fragment recenzji](#). Niestety, mówiąc o rozwoju wewnętrznym i ukazywaniu motywacji postaci, muszę postawić ten sam zarzut, co w przypadku poprzednich tomów - zdecydowanie „czarne charaktery” zostały potraktowane po macoszemu. Wielka szkoda.

Do bardzo ciekawych rzeczy odmalowanych w książce należą zmienne relacje pomiędzy Ludźmi Pradawnej Krwi, posługującymi się pogardzaną i do niedawna zakazaną magią Rozumienia, a pozostałymi ludźmi z królestwa. Chcąc zdobyć zaufanie zwykłych osób, czynią czystkę